

Nowiny

tarnowskiej gminy



Nr 17

MIESIĘCZNIK - CZERWIEC 1995r.

Cena 5.000 zł (50 gr)

KSIĄŻKA O MĘCZENNIKU



Ojciec
Zbigniew Strzałkowski,
franciszkanin,
misjonarz,
zamordowany przed
4 laty w Peru, a
wywodzący się spod
tarnowskiej Zawady,
doczekał się pięknej
książki mówiącej o
jego życiu i
męczeńskiej śmierci.
Opowieść jest
dziełem **Zbigniewa Nijaka**,
tarnowskiego
nauczyciela i
rehabilitanta.

maja br.

Jest to książka niezwykła, o niezwykłym przecież człowieku, który oddał życie za wiarę, a wcześniej przeżył je pięknie i godnie. Autor, podjął się trudnego dzieła odtworzenia historii życia męczennika z Zawady, zainspirowany kazaniem nieznanego księdza, który mówił w nim o męczeńskiej śmierci misjonarza o. Strzałkowskiego. Dokonał tego po dziennikarsku, przeprowadzając liczne wywiady z członkami najbliższej rodziny, kolegami ze szkoły podstawowej, średniej i seminarium duchownego, znajomymi, a także księżmi, zakonnikami i misjonarzami. Dotarł do listów pisanych do wielu osób, a także do relacji tych ludzi, którzy byli świadkami ostatnich męczeńskich chwil dwóch polskich misjonarzy w peruwiańskim Pariocoto o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Dzięki tak drobiazgowemu, reporterskiemu "śledztwu", odtworzył szczegółowo życie i działalność misjonarza z Zawady, o którym nie było dotąd prawie żadnych pisanych informacji. Z tak zebranych wiadomości powstała książka szczególna.

"Ojciec Zbigniew - pisze we wstępie autor - był moim imiennikiem, uczył się w tym samym mieście, opiekował

cd. na str.5

WSPÓLNY CHODNIK

Wspólnym wysiłkiem dwóch wsi - **Koszyc Małych i Świebodzina** - powstaje 400-metrowy chodnik wzdłuż ruchliwej drogi Tarnów - Zakliczyn, na bardzo niebezpiecznym jej odcinku. Droga w tym miejscu opada stromo w dół i wije się dwoma niebezpiecznymi zakrętami. Stwarza to poważne zagrożenie dla pieszych, którzy muszą chodzić jezdnią do koszyckiego Ośrodka Zdrowia, kościoła, na cmentarz, a zwłaszcza dla dzieci szkolnych.

Z inicjatywą budowy bezpiecznego chodnika w tym miejscu wystąpiła **Elżbieta Krytka** pielęgniarka w koszyckim ośrodku zdrowia, mieszkanka Świebodzina "Kanady". Zwróciła się w tej sprawie z prośbą do Rady Sołeckiej Koszyc Małych. Rada Sołecka poparła prośbę i zakupiła 800 sztuk płytek

chodnikowych, pod warunkiem, że wszystkie prace związane z ułożeniem chodnika zostaną wykonane społecznie przez mieszkańców Świebodzina. Tak się też stało. Z początku miała to być ścieżka na jedną płytę, ale na to nie zgodził się Zarząd Dróg w Tarnowie. Powstaje więc chodnik na dwie płyty.

Ogromną pracę przy jego budowie wykonali mieszkańcy Świebodzina. Trasując podłoże pod chodnik musieli wyciąć 5 potężnych topól, wykarczować zarośla, ściąć i utwardzić skarpe. Na przygotowanym podłożu ułożyli 400-metrowy chodnik, którym można bezpiecznie przejść, bez narażenia się na potrącenie przez pojazdy. Dużą pomoc w sprzęcie udzielił Zarząd Dróg, którego dyrektor **dr Jadwidze Krzy-**



żek, podobnie jak mieszkańcom Świebodzina należą się podziękowania i słowa uznania. Wspólnym wysiłkiem została zrobiona ważna i potrzebna inwestycja.

Edward Januś

* * *

ŚWIĘTO LUDOWE

Uroczystość Święta Ludowego w Woli Rzędzińskiej, którą uczczono 100 lecie polskiego ruchu ludowego, rozpoczęło od przemarszu pocztów sztandarowych wraz z orkiestrą ze stadionu "Wolania" do kościoła, gdzie odbyła się msza święta. Po niej, na miejscowym cmentarzu, odsłonięta została tablica pamiątkowa ku czci Alojzego Ostroga - działacza ludowego z Woli Rzędzińskiej. Stąd uczestnicy spotkania przy dźwiękach orkiestry powrócili na stadion, na którym odbyła się część oficjalna i artystyczna, a także liczne konkursy, zawody i zabawy. Podobają się szczególnie występ bardzo dobrego zespołu folklorystycznego nauczycieli brzeskich "Krakowiacy Ziemi Brzeskiej" oraz pokazy sprawnościowe w wykonaniu 99 drużyny harcerskiej z Tarnowa.

Obchody Święta Ludowego w Woli Rzędzińskiej zakończyła się tradycyjną zabawą ludową na wolnym powietrzu. **K**

Koszyce Małe ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

W Kościele Najświętszego Serca Jezusa w Koszycach Małych odbyła się podniosła uroczystość **Świecenia Kapłańskich**. Sakramentu Kapłaństwa udzielił czterem diakonom Seminarium Zgromadzenia Księży Sercanów w Stadnikach ks. bp. Józef Zyciński ordynariusz diecezji tarnowskiej. Wyświęceni na księży zostali **Witold Januś** mieszkaniec Koszyc Małych oraz **Leszek Lewandowski, Mariusz Ostrowski i Gabriel Pisarek**. Tak więc Koszyce Małe mają kolejnego kapłana. **K**

BELGWIE W JODŁÓWCE WAŁKACH

Strażacy-ochotnicy z belgijskiego Shoten, miasta współpracującego z Tarnowem, odwiedzili ostatnio także **Jodłówkę Wałki**. Zapoznali się z funkcjonowaniem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, zwiedzili remizę i obejrżeli sprzęt gaśniczy. Odbyli też spotkanie ze strażakami - ochotnikami. W spotkaniu tym uczestniczyli m.in. prezydent Tarnowa **Roman Ciepiela** oraz wójt gminy **Krzysztof Madej**. Podczas rozmowy wymieniono doświadczenia w gaszeniu pożarów oraz akcji zapobiegawczej.

SZKLARNIOWA GOTOWA

Zakończona została **budowa** prawie 900-metrowego odcinka **ulicy Szklarniowej w Koszycach Wielkich**. Določono na nie asfalt i może być w każdej chwili włączona do ruchu, jako obwodnica od ul. Koszyckiej do obwodnicy tarnowskiej na czas budowy wiaduktu na obwodnicy. Ulicą Szklarniową prze-

biegał będzie ruch z Zakliczyna i Pleśnej do Tarnowa oraz odwrotnie. Brakuje tylko krótkiego odcinka łączącego ulicę z obwodnicą. Znajduje się on już na terenie Tarnowa. **I**

WYASFALTOWANO 5 DRÓG

W tym roku asfaltem pokryto 5 dróg gminie. Po nowej nawierzchni asfaltowej jeżdżą już mieszkańcy Zawady (700 mb. na tzw. Mazurówce), Radnej (500 mb.), Poręby Radnej (250 mb. stromej drogi, przy której w ub.r. spłonął dom, gdyż straż pożarna nie mogła dojechać), Koszyc Małych (580 mb. na Sicinach) oraz ul. Ablewicza w Koszycach Wielkich. W planie jest jeszcze wyasfaltowanie 800-metrowego odcinka ul. Skotnik w Zbylitowskiej Górze. **K**



Drugi są coraz lepsze

ZAWODY STRAŻACKIE

Dwie najlepsze OSP gminy działające w Woli Rzędzińskiej i Jodłówce Wałki wzięły udział w **Rejonowych Zawodach Sportowo - Pożarniczych**, które odbyły się na stadionie w Wojniczu. W zawodach startowało 27 jednostek OSP z 13 gmin województwa tarnowskiego. Spory sukces odnotowała OSP w Woli Rzędzińskiej, która w mistrze zajęła 3 miejsce. W ćwiczeniach bojowych jednostka z Woli była 12, a jednostka OSP z Wałek 16. Powodem zajęcia dalszych lokat był nienajlepszy sprzęt jakim posługiwali się nasi strażacy. **w**

NIE MA 'KAWIARNI'

Nasza publikacja przyspieszyła likwidację "kawiarni" w Koszycach Wielkich. Dość szybko po jej ukazaniu się na łamach "NOWIN" rudera szpecząca wieś została rozebrana.

Dobrze to świadczy o sołtysie i Radzie Sołeckiej.

POBÓR

Zgodnie z **Zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej w sprawie przeprowadzenia poboru w 1995r.** (MPNr 69, poz. 618), w dniach 10-17.05.br. został przeprowadzony pobór z terenu Gminy Tarnów. Poborowi stawali przed Rejonową Komisją Lekarską i Rejonową Komisją Poborową Nr 2 w Tarnowie przy ul. Mostowej 6.

Pobór przebiegał sprawnie. Poborowi zostali wezwani imiennymi wezwaniem. Do poboru stawał jako podstawowy rocznik 1975 oraz rocznik starszy. W sumie stanęło przed Rejonową Komisją Poborową 234 osoby, w tym 11 kobiet. W sporadycznych przypadkach interweniowała Policja, która wykazała dużo inicjatywy i była bardzo pomocna.

Maria Golonka

BĘDZIE MIESZKANIE

Wspólna akcja pracowników opieki społecznej oraz oświaty powinna przynieść efekt. Wszystko na to wskazuje, że mieszkająca w fatalnych warunkach obywatelka **Jodłówki Wałki** otrzyma niedługo godziwe warunki do życia. Pomoc w przebudowie walącego się domu obiecali bowiem szefowie Ceramiki i Bazy CPN w Woli Rzędzińskiej oraz POM w Tarnowcu, którzy dostarczą cegłę, dachówkę, belki. Roboty remontowe wykonane zostaną przy pomocy bezrobotnych. Akcja jest w toku. Najważniejsze jednak, że samotna kobieta z dzieckiem nie została pozostawiona sama sobie, ale uzyskała konkretną pomoc. **D**

PRZYSTANEK NA SZPICU

Z inicjatywy sołtysa **Jodłówki Wałki** **Józefa Stacha** budowana będzie w przysiółku **Szpic zatoka** wraz z przystankiem autobusowym. Pieniądze na ten cel są. Tylko pod tym warunkiem MPK zgodzi się na przedłużenie kursu autobusu linii 10. Warto, aby tę inicjatywę wsparli pracą mieszkańcy przysiółka. **w**

& & &

"NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac. graf. **Jan Gajdur**

Zdjęcia: **Krzysztof Madej**

Wydawca: **Zarząd Gminy,**

Tarnów, ul. Krakowska 19

106 lat szkoły

Jedną z najstarszych szkół w gminie jest pracująca od 106 lat w Zawadzie. Szkołę w tej wsi powołano na mocy decyzji Krajowej Rady Szkolnictwa we Lwowie z dnia 4 sierpnia 1889r. Zaczęła pracę oświatową od 1 września tegoż roku. Najpierw nosiła nazwę Szkoły Ludowej, a potem kolejno używała nazw: Szkoła Powszechna, Publiczna Szkoła Powszechna i obecnie Szkoła Podstawowa. Pierwszy budynek otrzymała szkoła w roku 1895 i funkcjonowała w nim do 1971r., kiedy to został wybudowany nowy obiekt. Dzisiaj jest on już za ciasny. Nie posiada bowiem sali gimnastycznej. Konieczna jest jej budowa. W dokumentach szkolnych zachowały się katalogi klasowe (księgi ocen uczniów) poczynając od 1915/16, a także wykazy dzieci w wieku szkolnym poczynając od 1921r. Od 1967r. prowadzona jest księga protokołów z posiedzeń Rady Pedagogicznej, która jest żywą historią szkoły. O tej historii świadczy też prowadzona od 1922r. Kronika szkolna. Wstępem do niej jest krótki opis historii szkoły poczynając od jej założenia w 1889r.

Obecnie w Szkole Podstawowej w Zawadzie uczy się w 9 oddziałach (w tym 1 przedszkolny) 100 dzieci. Zdobywają oni wiedzę pod kierunkiem 12 nauczycieli. W tym roku szkołę opuści 21 wychowanków, aby podjąć naukę w szkołach średnich. Od roku dyrektorem placówki jest mgr matematyk **Stanisław Srebro**, obecny radny Rady Gminy, uczący od 15 lat. **k**



HUMOR Z ZESZYTÓW

- ☞ Czytaliśmy nowelkę pod tytułem: "Maria Konopnicka - nasza szkap"
- ☞ Jak dostanę jedynekę, to mnie mama zabije, zawsze mnie zabija.
- ☞ Skawiński wziął i zaczął czytać, a wtedy przyszła do niego miłość do Ojczyzny i stanęła prosto przed oczami.
- ☞ W naszej szkole jest dziewczęcy chór mieszany.
- ☞ Małżeństwo to loteria, bo jest pełno pustych mężczyzn.
- ☞ Był to mężczyzna, a zarazem poeta.
- ☞ Jest nas dziewięćcioro rodzeństwa, a oprócz tego tatuś pracuje dorywczo jako monter.

Zebrała: Magda DUDEK

GMINNA OŚWIATA

Baza gminnej oświaty składa się z 13 szkół podstawowych w tym jednej filialnej oraz 3 przedszkoli. Szkoły znajdują się w każdej wsi. Obecnie w szkołach tych w 123 oddziałach uczy się 2.543 uczniów. Kształcą się oni pod opieką 200 nauczycieli. W szkołach zatrudnionych jest 49 pracowników obsługi oraz 20 pracowników sezonowych (głównie palaczy). W przedszkolach jest 6 oddziałów ze



152 dziećmi. Opiekują się nimi 14 wychowawczyń i 15 pracowników administracji oraz obsługi. Działalność gminnej oświaty nadzoruje i wspiera Zespół Organizacyjny Szkół i Przedszkoli, któremu szefuje Wojciech Suchowski.

Gminna oświata jest w trudnej sytuacji finansowej. Jej zadłużenie, głównie z tytułu niezapłaconej energii elektrycznej, gazu, centralnego ogrzewania, wywozu nieczystości, wynosi na koniec maja br. ponad 157 mln zł. Zadłużenie to od początku br. systematycznie się zmniejsza.

"Trudna sytuacja finansowa - podkreśla W. Suchowski - spowodowana jest zbyt niską subwencją centralną oraz brakiem pieniędzy w budżecie gminy. Subwencja wystarcza tylko na pokrycie funduszu płac oraz jego pochodnych. Wynagrodzenia wypłacane są na bieżąco. Koszty utrzymania szkół spadają na Urząd Gminy, który przejął szkolnictwo. Obecnie pojawił się problem z pieniędzmi na najpilniejsze remonty szkół, które wynikają z zaleceń pokontrolnych zwłaszcza "Sanepidu". Chodzi tutaj m.in. o naprawę sanitariatów, kanalizacji, dachów, malowanie sal i korytarzy. Potrzeba na to - według najskromniejszych obliczeń - 350 mln starych złotych. Taką kwotę powinna oświata otrzymać z budżetu gminy, aby objekty zostały dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego. **R**



DRUGI STROP

Niedawno zakończył się kolejny etap budowy szkoły w Łekawce. Budowlani, wspierani przez bezrobotnych, położyli strop nad drugą kondygnacją. Teraz trzeba przykryć szkołę dachem, na co odbędzie się przetarg. Podczas wizytacji przedstawicieli Kuratorium Oświaty oraz Zarządu Gminy ustalono dokładnie harmonogram tegorocznych prac. Muszą one doprowadzić do zakończenia stanu surowego budowy tego oczekiwanego przez mieszkańców Łekawki obiektu. **Z**

"CAMPANELLA" we Włoszech i Austrii

Stare przysłowie mówi, że "wszystkie drogi prowadzą do Rzymu". Tam też przywiodły one chór "Campanella" ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej, który w dniach 22 - 30.04.95r. odbył pielgrzymkę do Bazyliki Św. Piotra. Wieczne miasto, kolebka cywilizacji i kulturalne centrum świata, stolica chrześcijaństwa i siedziba następcy Św. Piotra wywarło na nas niezwykle wrażenie. Rzym - to piękno i historia, to największy skarbiec Europy. Tu znajdują się nieporównywalne arcydzieła Bramante'go, Rafaela i Michała Anioła - największe osiągnięcia geniuszu artystycznego wszechczasów.

Kulminacyjnym punktem naszej pielgrzymki był udział w audiencji u Ojca Św. zorganizowanej na Placu Św. Piotra. Bezpośrednie spotkanie z Ojcem Świętym dostarczyło nam wiele niezapomnianych przeżyć. Lały się tży szczęścia i wzruszenia. Obok spotkania z Ojcem Świętym, w naszej pamięci na długo pozostanie również m.in. Koloseum, Pomnik Ojczyzny, Plac Wenecji, Fontanna Trevi, tonące w kwiatach Schody Hiszpańskie i Święte Schody po których wchodził Pan Jezus wezwany przed oblicze Pilata, przywiezione tu z Jerozolimy, z pałacu namiestnika. Po tych schodach do dawnej kaplicy papieskiej zśliśmy na klęczkach.

130 km od Rzymu wznosi się szczyt Monte Cassino. Stanowiło ono kluczowy punkt obrony niemieckiej "Linii Gustawa". 17.05.44r. ruszyło tu natarcie II Korpusu polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa i klasztor został zdobyty. 18.05.44r. zawisła na jego ruinach biało-czerwona flaga. W bitwie o Monte Cassino zginęło 962 Polaków, 2822 odniosło ciężkie rany. Byliśmy na cmentarzu, na którym znajdują się mogiły poległych. Ich ostatnią wolę streszcza napis "Przechodniu, powiedz Polsce, żeśmy poległ wierni w jej służbie". Widoczny jest także biały obelisk - pomnik 3 Dywizji Strzelców Karpaccich. Tam również byliśmy. Na pamiątkowej płycie złożyliśmy bukiet biało-

- czerwonych kwiatów, zaśpiewaliśmy - ze łzami w oczach - "Czerwone maki na Monte Cassino"... Na tym niezwykłym cmentarzu znajduje się marmurowy ołtarz. Przy nim, współuczestnicy naszej pielgrzymki - wycieczki - ksiądz Bogdan Węgrzyn i ks. Stanisław Garnczarski - mimo deszczu, pod osłoną parasoli - odprawili w intencji poległych mszę św., a ks.

B.Węgrzyn wygłosił piękną okolicznościową homilię. Była to niezwykle lekcja patriotyzmu i historii!

Trasa naszej wędrowki po ziemi włoskiej

rego kontynentu. Jego integralną częścią były liczne koncerty chóru zaplanowane i zorganizowane we wszystkich niemal miastach objętych trasą naszej wycieczki. I choć niektóre koncerty trzeba było wykonywać niemal z marszu, wszystkie wypadły znakomicie i były bardzo ciepło odbierane przez słuchaczy. Z rozrzewieniem wspominamy koncert na Placu Św. Piotra w Rzymie oraz "Niech żyje nam" ... kilkakrotnie zaśpiewane dla naszego Ojca Św. - w czasie kiedy nas powitał, a także w czasie bezpośredniego spotkania z Nim. Znakomicie wypadł koncert w Pizie, zorganizowany przez



zawiodła nas również do pięknie położonego Asyżu - powiernika tajemnicy św. Franciszka, a także do Pizy u Wenecji. Bardzo podobały się nam zwiedzane miasta austriackie; Wolfsberg i Wiener Neustadt, w których mieliśmy nocleg, a szczególnie zaś - stolica Austrii - Wiedeń - dana nam jakby "na deser" - w ostatnim, niedzielnym dniu naszej wycieczki. Urzekł nas urok tego pięknego, bogatego miasta.

Program naszej wycieczki obejmował nie tylko audiencję u Ojca Św. i zwiedzanie sta-

pracującego tam księdza - Polaka. Obok chóru Campanelli koncertował również miejscowy chór. Pewien niepokój wynikał z konfrontacji dwóch bardzo podobnych chórów przerodził się w euforię. Myślę, że wszyscy słuchacze byli zaskoczeni naszym repertuarem i poziomem jego wykonania. Niezwykle ciepło i serdecznie przyjęto koncerty naszego chóru w klasztorach w Witerbo oraz Wolfsbergu i Wiener Neustadt już w Austrii.

Krystyna Rosół



KSIĄŻKA O MĘCZENNIKU

cd. ze
str.1

osobami chorymi i niepełnosprawnymi, a poza tym był osobowością nie mieszczącą się w stereotypie grupy. Był nieco inny od pozostałych". To właśnie zafrapowało Zbigniewa Nijaka na tyle, że przez wiele miesięcy pracy na zbieranie materiału do książki, próbował dojść prawdy o życiu i działalności duszpas-



terskiej swojego bohatera. Stworzył jego prawdziwy obraz, szczegółowy zapis 33 lat życia męczennika z Żawady. Ukazał je na tle wspomnień, wspólnych przeżyć innych ludzi, którzy go znali, cenili i kochali. Wykazał równocześnie, iż droga życiowa o. Zbigniewa Strzałkowskiego przebiegała zgodnie z boskim przeznaczeniem, co sygnalizowało wiele znaków począwszy od narodzin, chrztu, ofiarowaniu Bogu, na męczeńskiej śmierci skończywszy. Była drogą uświęconą, która być może doprowadziła go do beatyfikacji. Ta pięknie napisana książka, ukazująca prawdę, może temu procesowi pomóc. Są w niej bowiem zawarte fakty świadczące o niezwykłości o. Strzałkowskiego, jego głębokiej wierze i poświęceniu dla Boga oraz ludzi, co doprowadziło go do męczeńskiej śmierci.

Najbardziej wzruszający i tragiczny jest rozdział pt. "Śmierć i chwała" mówiący o męczeństwie, uroczystościach pogrzebowych i echach tragedii polskich misjonarzy zarówno w kraju, jak i na świecie. Szczegółowo opisany jest ów dzień 9.08.91r. w andyjskiej wiosce Paraceto do której przybyli terroryści z lewackiego ugrupowania "Sndero Luminoso", z ich ręk, późną nocą, zginęli ojcowie Zbigniew Strzałkowski i Michał Tomaszek.

Książka jest ilustrowana zdjęciami, ale również trzema rysunkami 13-letniego syna autora Rafała. Zaskakujące są to rysunki. Pomocy w zbieraniu materiałów, pisaniu i korekcie udzieliła także żona. Ta książka jest po prostu rodzinnym dziełem Nijaków, którzy przejęci losem księdza z Żawadym uczącego się w Tarnowie, postanowili przybliżyć jego postać szerszemu ogółowi. I dokonali tego w sposób szczególnie godny podkreślenia.

Wszyscy muszą się uczyć

Szkolenie w zakresie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbyło się w Domu Wypo-

czynkowym "TEMIDA" w Czchowie, w dniach 29-30.05.95r. Udział wzięło 34 osoby. Byli to przedstawiciele Zarządu Gminy Tarnów, Radni, Dyrektorzy i Nauczyciele Szkół Podstawowych z terenu Gminy oraz pracownicy Urzędu Gminy Tarnów.

Szkolenie rozpoczęło wykładami na temat: polskie problemy alkoholowe i podstawowe metody ich rozwiązywania, o uzależnieniach i problemach rodzinnych, zjawiska psychologiczne w rodzinie alkoholowej. Wykłady prowadziła Pani Dyrektor Świetlicy Profilaktyczno - Wychowawczej w Dębicy **mgr Halina Świątek**. Zajęcia były prowadzone niekonwencjonalnie - brali czynny udział wszyscy obecni. Spostrzeżenia, uwagi, mapy problemów były zapisywane i opracowywane wspólnie.

Po wykładach i kolacji obecni zostali podzieleni na dwie grupy, w których rozpoczęto zajęcia interpersonalno - motywacyjne oraz prace warsztatowe. W



pierwszej grupie zajęcia prowadził Dyrektor Tarnowskiego Ośrodka Pomocy Psychologicznej **mgr Jerzy Szczepaniec**, drugą grupę prowadziła **mgr Halina Świątek**.

Poniedziałkowe zajęcia były krótkie i miały na celu zapoznanie się osób w grupach. Wieczorem można było obejrzeć film "Rozdarte dusze".

Wtorkowe zajęcia rozpoczęły się o godz. 9 pracami w grupach, w których odbyły się ćwiczenia umiejętności dobrego słuchania. Pracowano też nad zrozumieniem kategorii "nadużywania alkoholu" i "sygnały ostrzegawcze". Opracowywano listy powodów, dla których ludzie piją napoje alkoholowe.

Po obiedzie w grupach pracowano nad mini-warsztatem doradztwa. Proponowano uczestnikom by odbyły się próby doradztwa wobec osoby sygnalizującej problem alkoholowy. Chodziło o taką rozmowę, która mogłaby mieć miejsce nie w poradni, lecz w szkole, w miejscu pracy, z kimś z sąsiedztwa.

W środę rozpoczęto zajęcia od przedstawienia scenki: "powrót pijanego ojca do domu", na którego czeka żona i pięcioro dzieci. Ukazano problem braku porozumienia się rodziny, koncentracja życia na osobie pijącej. Po w/w scenie młodzież ze Świetlicy Profilaktyczno - Wychowawczej w Dębicy, opowiedziała uczestnikom szkolenia o swoim życiu w rodzinie z problemem alkoholowym.

Po szkoleniu każdy z uczestników otrzymał ankietę do wypełnienia gdyż zebrane materiały zostaną przekazane do Urzędu Wojewódzkiego celem dalszego opracowania. Było to szkolenie z programem innowacyjnym na skalę kraju i województwa. (NA)

BO BO BO

Wydatki z budżetu znormalizowane



Przybliżająca się chwila integracji polskiej gospodarki z systemami gospodarczymi Unii Europejskiej spowodowała konieczność znormalizowania procedur, czyli sposobów dokonywania zakupów, zlecenia usług lub robót budowlanych płatnych ze środków publicznych.

Uchwalona przez Sejm w czerwcu ub.r. ustawa o zamówieniach publicznych zobowiązuje dysponentów środków publicznych do stosowania zawartych w niej postanowień. Wolą ustawodawcy jednostki samorządowe zachowały jeszcze do końca br., możliwość stosowania odmiennych niż w ustawie sposobów udzielania zleceń na usługi opłacane w całości ze środków własnych. Z dniem 1.01.96r. również jednostki samorządowe zobowiązane będą do stosowania postanowień ustawy.

W planie inwestycyjnym UG Tarnów w br. przewidziana jest realizacja zadań przy udziale finansowym środków pochodzących z budżetu państwa np. dofinansowanie inwestycji oświatowych przez Kuratorium Oświaty lub dotacje z instytucji wspierających, które wymagają stosowania ustawy.

Pierwszym przetargiem przeprowadzonym przez UG Tarnów w trybie ustawy o zamówieniach publicznych jest przetarg na wykonanie robót budowlano - montażowych dla sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Woli Rzędzińskiej. W najbliższym czasie, po ukazaniu się ogłoszenia zamieszczonego obowiązkowo w Biuletynie Zamówień Publicznych wydawanym centralnie w Warszawie przez Urząd Zamówień Publicznych zostaną przeprowadzone następne przetargi dla zakończenia robót w zakresie stanu surowego dla szkoły w Lekawce oraz dla wodociągu Ø = 160 mm Wola Rzędzińska Pałcze. Planowane są w m-cu lipcu br.

H.Studziński

KRONIKA KRYMINALNA

☛ W nocy 4/5.05. w m. Wola Rzędzińska n/n sprawcy dokonali kradzieży motocykla m-ki MZ-250 wartości ok. 600 zł z terenu posesji właściciela.

☛ Z nocy 4/5.05.95r w m. Wola Rzędzińska zaistniała kradzież akumulatorów od sam. Tatra, silnika spalinowego typu "S" o łącznej wartości 2.100 zł na szkodę mieszkańca tej miejscowości.

☛ 05.05.95r. w m. Poręba Radlna kierujący ciągnikiem rolniczym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną rowerzyście w wyniku czego rowerzysta doznał obrażeń ciała i przebywa na leczeniu szpitalnym.

☛ W tym samym dniu w Porębie Radlnej miał miejsce czyn lubieżny. Nieletni został napastowany przez osobę dorosłą. Podjęte czynności przez KP Tarnów doprowadziły do ustalenia sprawcy. Postępowanie dochodzeniowe trwa.



☛ W nocy z 5/6.05.95r. w m. Wola Rzędzińska n/n sprawca dokonał włamania do Firmy handlowej WAMEX przez wybitcie otworu w ścianie. Skradł szlifierki kątowe, wiertarkę elektryczną, palniki acetylenowe

oraz inne przedmioty wartości 2.500 zł na szkodę właściciela firmy.

☛ W nocy 6/7.05.95r. w m. Koszyce Małe n/n sprawca dokonał włamania do remizy OSP i dokonał kradzieży węzów gaśniczych, akumulatora, mundurów strażackich i innych przedmiotów wartości 2.400 zł

☛ W dniu 7.05.95r. w m. Tarnowiec miał miejsce napad na mieszkanie. Sprawcy zażądali gotówki od właściciela mieszkania w kwocie 500 zł grożąc pobiciem. W wyniku podjętych czynności sprawcy zostali zatrzymani i doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Tarnowie.

☛ W dniu 17.05.95r. w m. Wola Rzędzińska zaistniał wypadek drogowy. Nieletni wtargnął na jezdnię doznając obrażeń ciała w wyniku potrącenia przez pojazd.

☛ W dniu 25.05.95r. w m. Złobice dokonano kradzieży samochodu osobowego Fiat 5 126p wartości 5 tys. zł, który to samochód był zaparkowany na terenie Zajazdu nad Dunajcem.

MB

W 1984r. niezyskujący już dzisiaj, światowej sławy uczonej prof. Julian Aleksandrowicz z Krakowa, zmienił moje dotychczasowe myślenie lekarskie. Zaczęłam wtedy propagować zagadnienia dotyczące *racjonalnego odżywiania i zdrowej żywności*. Ta ostatnia zależy jednak od "lekarzy ziemi" czyli od polskich rolników. Po 10 latach, od listopada ub. roku pod wpływem nabytych wiadomości na temat promocji zdrowia, zaproponowałam w Tarnowie kompleksowe działania w tej dziedzinie, polegające na permanentnej edukacji społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży.

W comiesięcznym cyklu organizuję spotkania pt. "Tarnów miastem promującym zdrowie", z których dwa pierwsze odbyły się w Zespole Szkół Ekonomiczno



Gastronomicznych w Tarnowie, trzecie w Tarnowskim Teatrze im. Ludwika Solskiego, a pozostałe od lutego 1995r. w sali widowiskowej Mościckiej Fundacji Kultury. Do wygłoszenia wykładów w czasie

PROMOCJA ZDROWIA

wspomnianej wcześniej imprezy zapraszam

"gwiazdy nauki polskiej". Do tej pory w Tarnowie gościli: dr n.med. Jerzy B.Karski, dr n.med. Janusz Bejnarowicz, prof. dr hab. n.med. Włodzimierz Sapiński, dr n.med. Lucjan Szponar, dr hab. n.med. Maria Wardas, dr n.farm. Elżbieta Niedworok, prof. dr chem. Elżbieta Olejnik, dr n.przyrodniczych Krystyna Pawlas. Założeniem tych spotkań jest, aby o zdrowiu nie mówili tylko przedstawiciele medycyny. Widzowie, a według moich obliczeń było ich do tej pory ponad 2000, uczestniczą równocześnie w bogatym programie artystycznym.

Marzy mi się jednak, aby impreza nosiła w przyszłości nazwę "Ziemia Tarnowska regionem promującym zdrowie".

Przecież takie imprezy nie muszą się odbywać tylko w stolicy województwa. Mogą odbywać się wszędzie tam, gdzie znajdą się chętni do ich zorganizowania - wójt czy burmistrz, miejscowy ksiądz proboszcz i lekarz, koło gospodyń wiejskich i inni. Chętnie przekażę swoje doświadczenia w tej dziedzinie. Pamiętam jak powiedział mi wspomniany prof. Julian Aleksandrowicz: "Lekarz nie może wziąć ze sobą do grobu żadnej tajemnicy, która mogłaby uratować chociaż jedno istnienie ludzkie". Ja uwierzyłem w te słowa krakowskiego uczonego! Musimy wszyscy zrozumieć, że zdrowie narodu stanowi jego istotne bogactwo i jest warunkiem rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju.

dr Jacek ROIK

Zioła na gorączkę

Gorączka towarzyszy nam dość często w różnych chorobach, głównie przy przeziębieniu i grypie. Uporanie się z nią to pierwszy krok w walce z chorobą. Ale lepiej nie sięgać po preparaty chemiczne. Każdy z nas powinien mieć w swojej apteczce domowej różne zioła, które będzie wykorzystywał profilaktycznie w czasie choroby.

Do ziół przeciwgorączkowych należą: liść bobka, mięty, kwiat bzu czarnego, lipy, rumianku, płatki kwiatowe słonecznika, kora wierzby, owoc czarnej jagody, owoc malin, pączki brzozy.

Stosowanie tych ziół wywołuje poty, obniża gorączkę i hamuje rozwój choroby. W przewlekłych stanach gorączkowych zioła wpływają na poprawę samopoczucia chorego. Zioła przeciwgorączkowe pobudzają komórki współczulnego układu nerwowego, powodują rozszerzenie naczyń skórných, obfite wydzielanie potu oraz oddawanie wody z tkanek do krwi.

Należy wówczas stosować dietę lekkostrawną. Posiłki powinno się podawać w małych ilościach, ale częściej np. co

trzy godziny. Ziemniki powinno się jeść bez dodatków mięs, ryb, jajek, gdyż ułatwia to trawienie. W przeciwnym przypadku dochodzi do zalegania pokarmu w żołądku. W tym czasie należy unikać zdenerwowania i stresów. Trzeba przy tym wiedzieć, że w czasie gorączki nie należy podawać choremu stałych pokarmów, ani białka zwierzęcego powodującego wzrost ciepłoty ciała. Najlepiej podawać ziołowe mieszanki przeciwgorączkowe, ciepłą herbatę z miodem i żurawiną. Po ustąpieniu gorączki trzeba choremu dawać przez kilka dni potrawy jarskie z cebulą i czosnkiem, witaminę B₁ i B₂ po 3 mg dwa razy dziennie. Przy bezsenności i stanach podniecenia należy aplikować mieszankę ziołową uspokajającą "Nerwosan". Ważne jest dbanie o regularne wypróżnianie, co także obniża gorączkę. Przy zaparciach najlepiej podawać środki ziołowe, które pobudzają perystaltykę jelit, np. aloes, normosan, neonormacol.

Najlepiej nie dopuścić do choroby. Pomoże nam w tym hartowanie ciała poprzez nacierania go wodą, do której



podajemy pół łyżki soli. Nie wolno się przegrzewać. Bardzo dobre efekty daje zażywanie propolisu. Możemy go zrobić sami.

Pół litra spirytusu mieszamy z 5 dag kitu pszczelego i trzymamy przez 14 dni. Następnie odczadzamy przez lejek z waty. Dorosły człowiek może brać 25 kropli 2 razy dziennie, dziecko tyle kropli ile ma lat. Propolis bardzo chroni od wirusowej infekcji.

Krystyna Sajdak